

Maanam, Pa

Miałeś zbudować swój pałac
Na twardej, mocnej opoce
Którego wichry i burze
Nigdy zgiąć by nie śmiały

Swój pałac, wyniosły i dumny
Na piasku zbudować kazałeś
Spadły deszcze, wezbrały potoki
I runął, upadek był wielki

Nie może złych owoców dobre drzewo wydawać
Ani drzewo złe owoców dobrych wydawać nie może

Teraz stopy twe bosc
Na plecach tobół podarty,
W ręku kostur pielgrzyma,
Przed tobą droga daleka

A miałeś zbudować swój pałac
Na twardej, mocnej opoce
Którego wichry i burze
Nigdy zgiąć by nie śmiały
Nie może złych owoców dobre drzewo wydawać
Ani drzewo złe owoców dobrych wydawać nie może